

Bo wrak stoi w złym miejscu. Mieszkańcy walczą o usunięcie gruchota, straż miejska rozkłada ręce

data aktualizacji: 2022.01.07



Mieszkańcy osiedla przy Benedykta Polaka od wielu miesięcy walczą o usunięcie wraku, który blokuje miejsca parkingowe. Bezskutecznie. Straż miejska, urząd dzielnicy, miasto oraz spółdzielnia rozkładają bezradnie ręce. Dlaczego?

Na osiedlu spółdzielni "Na Skraju" przy Polaka stoi kilka porzuconych aut. W oczy rzuca się szczególnie jedno - Honda Civic, która od lat porasta mchem i krzakami. Od sierpnia mieszkańcy próbują się pozbyć wraków.

- Te auta blokują miejsca, których i tak na naszym osiedlu brakuje. Znikąd nie możemy uzyskać pomocy! Mamy wybić szyby, aby ktoś zareagował? - pytają zdenerwowani mieszkańcy osiedla.



Lokatorzy z bloku przy Benedykta Polaka 3 wzywali do pomocy straż miejską, spółdzielnię oraz miasto. Wszystkie te instytucje odpowiedziały, że... nie mogą nic zrobić. Winne jest nieprzyjazne obywatelom prawo.

- Mieszkańcy, zgłaszając pojazd, który stoi poza drogą publiczną, nie ma tablic rejestracyjnych lub jego stan wskazuje na nieużytkowanie, chcą, aby funkcjonariusze wydali dyspozycję jego usunięcia. Jednak w takich przypadkach działanie strażników miejskich byłoby bezpodstawne - odpowiada na nasze pytania warszawska Straż Miejska.

Chodzi o słynny już w Warszawie artykuł 50a ustawy o ruchu drogowym, którego nie można zastosować na drodze wewnętrznej, a taką jest ul. Benedykta Polaka. Zmianę przyniosłaby nowa organizacja ruchu, którą musiałaby wprowadzić administracja osiedla.

- Apelujemy do zarządców o rozważenie możliwości korzystania z przysługujących im uprawnień do tworzenia jak najkorzystniejszych dla mieszkańców organizacji ruchu na drogach wewnętrznych - dodaje Straż.

Nowa organizacja z powodu trzech wraków?

Ale wprowadzenie na Polaka np. strefy zamieszkania spowoduje, że mieszkańcy stracą wiele miejsc parkingowych, bo parkować można w niej tylko na wyznaczonych miejscach, a tych jest w takiej strefie zazwyczaj dużo mniej. Wprowadzenie nowej organizacji ruchu to także wysokie koszty. Czy warto je ponosić dla trzech wraków?

Również Spółdzielnia Mieszkaniowa "Na Skraju" rozkłada bezradnie ręce. Nie ma lawety, poza tym nie zna właścicieli samochodów. Lokatorzy bloków przy Benedykta Polaka chcą poprosić o pomoc burmistrza. Być może ursynowski ratusz znajdzie właścicieli pojazdów i uda się rozwiązać problem.

Straż miejska informuje o jeszcze jednym przypadku, w którym interwencja jest możliwa - pojazd zagraża bezpieczeństwu uczestnikom ruchu.

- *Znikąd pomocy. Mamy wybić szyby, albo przepchnąć auto, żeby ktoś zareagował?* - skarżą się mieszkańcy.

To może być jedyne skuteczne rozwiązanie, bo takie mamy prawo.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/bo-wrak-stoi-w-zlym-miejscu-mieszkancy-walczą-o-usuniecie-gruchota-straz-miejska-rozklad-a-rece,19027.htm>